

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwaną komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach potocznych 50 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. 1 to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 129

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 1 listopada 1934 r.

Rok XV

O ROLNICZYCH DŁUGACH BANKOWYCH Jakie ulgi wprowadzają nowe dekrety

W rolniczej akcji oddłużeniowej, unormowanej przepisami nowych dekretów, specjalne miejsce zajmują zobowiązania względem banków i instytucji kredytowych. W stosunku do tych zobowiązań dekrety z natury rzeczy musiały odnieść się z dużą ostrożnością. Ulgi musiały być tak pomysłowe, aby — przy możliwie największej ich wydajności — podstawy działania aparatu kredytowego w niczym nie zostały naruszone.

Tą koniecznością ochrony aparatu kredytowego tłumaczyć sobie należy, że przewidziane w dekretach ulgi naogół nie stosują się z mocy samego prawa do zobowiązań wobec banków, towarzystw kredytowych, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Jeżeli więc rolnik posiada wobec tych banków, towarzystw, kas i spółdzielni jakiegokolwiek płatności, to powinien pamiętać, że dla uzyskania ulg w tych płatnościach obowiązują go będą specjalne zasady postępowania.

Niemniej jednak znaleziono środki, które i w zakresie tych rolniczych zobowiązań bankowych przyniosą rolnikom poważne ulgi. Ulgi te dotyczą przedewszystkiem płatności z tytułu bankowych pożyczek krótkoterminowych. W zakresie długoterminowego kredytu ziemskiego, opartego na listach zastawnych, nowe przepisy nie wprowadzają większych zmian, z wyjątkiem kredytu w bankach państwowych, gdzie przewidziane są pewne umorzenia kapitału sumy długów. W stosunku do płatności z pożyczek długoterminowych w instytucjach prywatnych obowiązujące nadal ulgi uprzednio wprowadzone, polegające na przeniesieniu tych płatności do nowych okresów amortyzacyjnych, przeważnie 55-letn. przy oprocentowaniu obniżonym do 4 i pół proc. w stosunku rocznym i odroczeniu spłaty kapitału do końca 1935 roku.

Natomiast w zakresie bankowych pożyczek krótkoterminowych rolnicy zyskali nowe przywileje. Polegają one przedewszystkiem na ułatwieniach w zamianie tych pożyczek na kredyt średnioterminowy, udzielany przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Nowe przepisy przewidują bowiem w pewnych wypadkach przymus dla instytucji wierzycielskiej zawarcia układu z dłużnikiem rolniczym celem dokonania takiej zamiany. Mianowicie jeżeli dłużnikiem instytucji wierzycielskich są posiadacze drobnych i średnich gospodarstw do 500, a w niektórych wypadkach do 1000 ha, wówczas na instytucji wierzycielskiej ciąży obowiązek zawarcia z dłużnikiem układu konwersyjnego.

Przykładna kara Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na więzienie i areszt przywódców „Obozu Narodowo-Radykalnego“

Warszawa. Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie grupy osób, oskarżonych o należenie i działalność nielegalnej organizacji „Obozu Narodowo-Radykalnego.“ Na mocy wyroku skazani zostali Witold Rościszewski na półtora roku wię-

zienia, Tadeusz Zawadzki na 1 rok więzienia, Piotr Piotrowski i Nikodem Bancercz na rok aresztu; z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat, Jan Kawiecki na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat.

ZWOŁANIE SEJMU I SENATU.

Zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej zwołane zostały na dziś, środę, Sejm i Senat.

OD 8 DO 26 PROCENT OBNIŻONO TARYFĘ KOLEJOWĄ NA PRZEWOZ WĘGLA.

Warszawa. Z dniem 1 listopada wchodzi w życie obniżenie taryfy na przewóz węgla w komunikacji wewnętrznej. Zniżka przewoźnego wynosi w zależności od odległości przewozu od 8 do 26 proc., mianowicie na 200 km. — 10 proc., od 201 do 250 km. 14 proc., od 251 do 400 km. — 21 proc., od 401 do 500 km — 24 proc., i powyżej 501 km — 26 proc.

WŁOSKI DAR DLA POLSKI

RZYM. Dziś w ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej przy Kwirynale odbyła się uroczystość wręczenia ambasadorowi Wysockiemu pięknego daru, jaki miasto Littorja ofiarowało Gdyni. Jak wiadomo, Gdynia niedawno ofiarowała Littorji szkatu-

łę z kutego srebra, ozdobioną bursztynem bałtyckim. Na puharze, ofiarowanym miastu Gdyni przez Littorję umieszczona jest złota tabliczka z następującym napisem: — Tysiącletni onyks z góry Circeo wraz z symbolem płodności, przy wróconej tej ziemi przez faszyzm niechaj ci powie, o Gdyniu, że wiara narodów i genialność wodzów zawsze osiąga zamierzone cele“.

WALKI W ASTURJI

WCIAŻ TRWAJA

PARYŻ. Z Madrytu donoszą: Oddział wojska, biorący udział w pacyfikacji Asturji, napotkał dużą grupę powstańców, która po krótkotrwałej utarczce została rozbita i rozproszona, pozostawiając 26 zabitych i około 20 rannych. Po stronie wojsk rządowych nie było żadnych strat. Wojska nie napotykały już na żaden opór. Skonfiskowano wielką ilość broni i dokonano licznych aresztowań.

Straty, wyrządzone przez walki w Asturji sięgają wielu milionów. Szkody, wyrządzone na linjach ko-

lejowych w Asturji obliczają na 12 milionów pesetów. Powstańcy wysadzili 12 mostów i wykoleili pociąg towarowy wraz z lokomotywą.

W Albacete doszło do walki pomiędzy dwiema rodzinami, należącymi do różnych obozów. Po obu stronach padło 4 zabitych i pięciu rannych. W Barcelonie aresztowano 8 osób, w tej liczbie rektora uniwersytetu i dwóch profesorów, którzy przyłączyli się do powstania.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W WARSZAWIE.

Komitet Propagandy Czynu Polskiego organizuje w roku bieżącym wielkie uroczystości w Warszawie w dniach 10 i 11 listopada br. i w związku z tem Ogólnopolski Zjazd Polaków na Święto Niepodległości do Warszawy.

Wszyscy pragnący wziąć udział w Zjeździe, korzystając z 70 proc. indywidualnej zniżki kolejowej na w dniach od 9—12 listopada br., po zaopatrzeniu się w karty uczestnictwa, które zamawiać można we wszystkich agenturach biur podróży „Orbis“ i Wagons-Lits Cook, oraz w Zarządzie Komitetu Propagandy Czynu Polskiego (Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr. 9 m. 1) w dniach od 1—10 listopada br.

Uczestnicy Zjazdu wezmą udział w wigilii Święta Niepodległości w oddaniu holdu poległym w walkach o Niepodległość Polski, a w dniu 11 listopada w rewji Wojska Polskiego na Polu Mokotowskim.

Ze względu na ograniczoną ilość kart uczestnictwa Komitet Propagandy prosi wszystkich, a zwłaszcza b. wojskowych o wcześniejsze zamawianie kart uczestnictwa.

Jeżeli układ — mimo tego obowiązku — nie dojdzie do skutku, wówczas Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego orzeka, z czyjej winy układ nie został zawarty. Jeżeli Komitet stwierdzi, że wina leży po stronie banku, wówczas dłużnik będzie korzystał z rozłożenia spłaty na lat 14 i zniżki oprocentowania do 3 proc., tak, jak gdyby chodziło o dług w stosunku do osób prywatnych.

Następnie nowe przepisy przewidują rozłożenie skonwertowanego w drodze powyższych układów długu na dłuższe okresy, dotychczasowy bowiem okres 7-letni okazał się dla rolników ulgą niewystarczającą. Terminy spłat w Banku Akceptacyjnym wynosić będą obecnie 14 lat dla gospodarstw małych i 10 lat dla gospodarstw średnich. Ponadto oprocentowanie rozłożonych płatności obniżone zostanie z 6 i ¼ proc., pobieranego obecnie, do 4 i ½ procent.

Układy zawarte dotychczas przy

pomocy Banku Akceptacyjnego będą mogły być zmienione i przystosowane do tych nowych, dogodniejszych dla rolników warunków.

Wszystkie powyższe wymienione ulgi stosowane będą do pożyczek, zaciągniętych przez rolników w prywatnych instytucjach kredytowych.

Wobec pożyczek w bankach państwowych wprowadzono zostaną ulgi jeszcze dalej idące. Oprócz rozterminowania zaległości, przeniesienia do nowych okresów umorzenia spłat sumy dłużnej, oraz obniżenia oprocentowania, nowe przepisy przewidują tu również częściowe umorzenie sumy dłużnej. Te częściowe umorzenia uznano za możliwe do zastosowania, gdyż w grę wchodzi tu instytucje kredytowe państwowe.

Na pokrycie strat banków z tytułu tych skreśleń przeznaczone będą specjalnie utworzone w tym celu „fundusze oddłużenia“, których wysokość przekroczy 100 milionów zło-

tych. Należy podkreślić, że oprócz tej kwoty, którą państwo udzieli ze swych funduszy na rzecz oddłużenia rolnictwa, przeznaczono jeszcze około 350 milionów zł. na umorzenia i ulgi dla dłużników Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Oczywiście, obie te liczby nie charakteryzują dostatecznie udziału państwa w akcji oddłużeniowej. Zwiększą się one jeszcze o kwotę dopłat dla instytucji kredytowych prywatnych z tytułu strat, jakie poniosą one wskutek poważnej zniżki oprocentowania skonwertowanych kredytów rolniczych.

Trzeba stwierdzić, że w ten sposób nowe dekrety znalazły właściwe i trafne rozwiązanie dwóch bardzo ważnych zagadnień: zastosowania ulg dla dłużników instytucji kredytowych i zabezpieczenia interesów tych instytucji jako głównej podstawy kredytu rolniczego.

Skróty

+ Prezydent Rzeczypospolitej bawi na polowaniu w Komorze Cieszyńskiej.

+ P. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, skąd uda się do Wilna.

+ Z dniem 28 października weszła w życie rozporządzenie Rady Ministrów o całkowitym uchyleniu postępowania doraźnego. Sady doraźne przestały w Polsce obowiązywać.

+ W Równem wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na Jachymie Hasycażuku, oskarżonego za szpiegostwo na rzecz ościenego państwa.

+ Z Francji przybyły dwa transporty wydalonych emigrantów polskich. Przybyło do kraju blisko 1000 osób.

+ W Dessau (Niemcy) ścięto zbrodniarza toporem za popolite morderstwo.

Czy wiecie że...

...we wrześniu roku bieżącego przywieźliśmy ryżu za 573,000 złotych, podczas gdy w tym samym miesiącu r. 1933 za 329,000 złotych.

...ryż w jadalospisach gospodyń polskich mogą i powinny w zupełności zastąpić kasze krajowe.

...pomarańcz i cytryn przywieźliśmy za 401,000 złotych (wrzesień 1934) zaś w roku 1933 (wrzesień) tylko za 279,000 złotych.

...sprowadziliśmy orzechów we wrześniu roku 1933 za 71,000 złotych podczas gdy we wrześniu roku 1934 za 294,000 złotych. Przywóz wzrósł przeto więcej niż trzykrotnie.

...trzewi i pęcherzy zakupiliśmy (wrzesień 1933) za 133,000 złotych w roku bieżącym (wrzesień) za 333,000 złotych.

...skór futrzanych sprowadziliśmy we wrześniu roku bieżącego za 4115,000 złotych, we wrześniu roku 1933 za 3192,000 złotych.

POD HASŁEM WALKI Z ANALFABETYZMEM.

DONIOSŁA AKCJA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Jedną z najgorszych pozostałości z okresu niewoli, z którą nie zdołaliśmy się dotychczas uporać jest fakt analfabetyzmu w wielkiej części ludności państwa Polskiego. Mamy dotychczas niestety ponad 6 milionów dorosłych analfabetów.

Spółczesność polskie musi jak najrychlej przystąpić do systematycznej pracy nad zlikwidowaniem analfabetyzmu.

To też na najwyższe uznanie i najgorętsze poparcie zasługuje inicjatywa z jaką w tej sprawie wystąpiła ostatnio Polska Macierz Szkolna.

Ponieważ państwo nie jest obecnie w możności zorganizować powszechnego nauczania analfabetów, a z drugiej strony zawiodły próby zbiorowej nauki dorosłych analfabetów — Macierz Szkolna zaprojektowała inną w tej dziedzinie metodę działania. Rzuciła wielki projekt, w myśl którego członkowie zrzeszeń społecznych i kulturalnych mają przystąpić do indywidualnego nauczania poszczególnych analfabetów. W ten sposób pokonana być może przeszkoda polegająca na tem, iż dorośli analfabeci niechętnie korzystają ze zbiorowej nauki czytania i pisania. Szereg wielkich organizacji i zrzeszeń zgłosiło już swój akces do tej doniosłej akcji, którą organizuje Polska Macierz Szkolna pod nazwą „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu“.

Akcja to rozpoczyna się już w pierwszych dniach listopada r. b.

JESZCZE JEDNO ODEJŚCIE...

Na jednej z ulic Wilna znaleziono zwłoki kobiety, która popełniła samobójstwo. Obok leżał rewolwer i list z następującymi słowami: „życie jest piękne, ale nie dla mnie.“ Władze zarządziły śledztwo, w celu stwierdzenia identity zmarłej.

CZY MOŻNA ZAUFAC NASZEMU ŻŁOTEMU?

Idea oszczędności opiera się przede wszystkim na zasadzie stałości pieniądza. Zaufanie do stałości pieniądza zostało poważnie nadwyrężone

porzez inflację i dewaluację, które zniszczyły prawie wszystkie kapitały w Polsce. Jednakże 16 lat niepodległego bytu utrwaliły nas w zaufaniu do własnego pieniądza, który mimo, iż zachwiały się takie potęgi jak dolar amerykański i funt angielski stoi od 9 lat niezachwianie i pozyskał sobie miano najpewniejszej waluty w Europie. Inne narody bardziej aniżeli Polska w sprawach gospodarczych doświadczone, zamiast narzekać i wątpić, wzięły się od kilku lat do oszczędności, do odbudowy swoich kapitałów ojczystych, mimo, że i tam było obniżenie wartości pieniędzy spowodowane wojną i kryzysem gospodarczym. Wszelkie obawy o stałość waluty są nieuzasadnione, gdyż złoty nasz ma stałe i trwałe podstawy gwarantujące mu niezachwiane stanowisko.

W dniu 20 września 1934 r. ukazało się rozporządzenie, mocą którego poczta wprowadziła

nowy, bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania pieniędzy do administracji dzienników i czasopism.

Na mocy tego rozporządzenia przysłać można pod adresem administracji dzienników i czasopism należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyncze egzemplarze i t.p.) nieprzekraczające kwoty 15 zł.

specjalnymi przekazami rozrachunkowymi.

Od sum przesyłanych wydawnictwom przy pomocy przekazów rozrachunkowych

wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr. za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

KTO JESZCZE NIE ODNOWIŁ PRENUMERATY NA MIESIĄC LISTOPAD, —

może dziś jeszcze przekazać należność, przekazem rozrachunkowym

Okażmy serca

Jeżeli w sercu swem litość czujesz I biednym wsparcia nie pożałujesz, Przyjdź w tą niedzielę na naszą WENTĘ, A dasz do życia biednym zachętę! Sam się ubawisz szczerze, serdecznie, I żonkę zabierzesz z sobą koniecznie! Będzie tam koncert bardzo wspaniały I różnych imprez też szereg cały. — Niech każdy o tem zawsze pamięta, Że wspierać biednych powinność święta! Naszą dewizą: — „W nasze Wąbrzeskie Nikt tu z biedoty z głodu nie szczęźnie!“ Każdy grosz, który wydasz na „Wencie“ Podany będzie biednym w prezencie!

POLSKIE APOSTOLSTWO CHORYCH

Lwowskie audycje dla chorych, prowadzone przez ks. kanonika Rękasa zyskują sobie coraz to więcej słuchaczy. W ostatnich tygodniach w związku z obniżką opłat radiofonicznych dla mańorolnych, audycje te zaczynają docierać na wieś. „Radiowa skrzynka dla chorych“ wysyła dla swych słuchaczy na wsi coraz więcej „detyfonów“, ofiarowanych przez sympatyków tych audycji. Ofiary w gotówce napływają dla chorych, osiągnęły w tym roku już zł. 10,600, co jest najlepszym dowodem popularności radiowych audycji dla chorych.

Dziś w piątek 2 listopada o godz. 16,45 ks. kanonik Rękas przemówi do swych słuchaczy, rozsiadanych po miastach i wsiach.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w całym świecie radiowym tylko Polska posiada tego typu audycje dla chorych. Nawet w Holandii, która jest kolebką Apostolstwa Chorych, nawet w Belgii, gdzie katolicy mają swe specjalne kwadransy w programach radiowych, audycje

Jak pracuje Gestapo?

Śmiało rzec można, że żadna z istniejących obecnie lub w przeszłości policji politycznych nie może rywalizować pod względem poziomu organizacji technicznej z hitlerowską „Gestapo“ (Geheime Staats-Polizei), której kierownictwo spoczywa w rękach jednego z najbliższych zaufanych „Führera“, Henryka Himmlera. Ani Fouche, ani Metternich, ani ochrona carska lub GPU, nie doszła do takiej perfekcji jak kierownictwo tajnej policji politycznej Trzeciego Imperjum.

Co robi Gestapo? Kontroluje ona wszystkich i wszystko, nie wyłączając swoich własnych ludzi; ani Göring, ani Goebbels, ani żaden inny dyktator nie są zabezpieczeni przed jej czujnym okiem i uchem; niewątpliwie i o każdym kroku samego Hitlera wie dokładnie „wszechwidzący Henryk“, który, nawiasem mówiąc „oprócz komendy „Gestapo“ skupia w swym ręku dowództwo nad 150-tysięczną armją czarnych pretorianów S.S.

Na utrzymanie Gestapo znajdują się obecnie dziesiątki tysięcy wywiadowców. Zjawiają się oni codziennie w centralnej siedzibie Gestapo, na Prinz Albrechtstrasse, celem odebrania powierzonych im zadań lub zdania sprawy z misji już wypełnionych. Wszystkie większe miasta Rzeszy pokryte są istną siecią wywiadowczą. Niema dostojnie ani jednej kawiarni, restauracji lub innego lokalu publicznego, któryby nie posiadał swojego agenta G. S. P.

Rzecz jasna, iż osoby figurujące na t. zw. czarnej liście, stanowią przedmiot szczególnej starannej obserwacji. Ani jedno słowo, ani jeden gest tych ludzi nie może uciec przed okiem lub uchem Gestapo, która — jak mówią — posiada do swojej dyspozycji setki tysięcy

mikrofonów podsłuchowych, zręcznie umieszczonych we wszystkich miejscach podejrzanych... Tak np. podobno w mieszkaniu pastora Neumüllera — Dahlen. jednego z najwplywowszych członków kościoła luterńskiego, ujawniono mikrofon w., kranie od wody.

Funkcjonariusze Gestapo nie zadowolniają się podsłuchami; znają oni doskonale wartość zasady „verba volant, scripta manent“ (słowa ulatują, pisma pozostają i dlatego starają się zawsze zdobyć dowody pisemne. Lecz ofiary ich również wystrzegają się napisania jakichkolwiek nieostrożnych, grozących poważnymi konsekwencjami, słów, które mogłyby stać się śmiertelną bronią w rękach agentów Gestapo. Wpadli oni wobec tego na pomysł utrwalania słów podsłuchanych na płytach gramofonowych (!), które przedkładane są później władzy przełożonej jako corpus delicti i niejednokrotnie odtwarzane są na rozprawach sądowych dla udowodnienia winy oskarżonemu.

Rozmowy telefoniczne korespondentów zagranicznych z redakcjami ich dzienników są stale podsłuchiwane, a nieraz i zapisywane. Gdy dziennikarz zagraniczny rozpoczął rozmowę ze swoim piśmie, może prawie zawsze zauważyć charakterystyczny zgrzyt: to włączenie się podsłuch. Jeżeli wiadomości komunikowane przez dziennikarza nie podobają się podsłuchującemu agentowi Gestapo, to przerywa on natychmiast rozmowę na kilka minut. Razu pewnego, udaremnił niepożądaną rozmowę odegramiennym huczno marsza wojskowego.

Te nienormalne stosunki tłumaczy hitlerowy koniecznością „Walczyć o wielkość Niemiec, a dla osiągnięcia celu musimy używać środków wojennych.“

dla chorych nie są traktowane w stopniu tak obszernym i wyczerpującym.

Audycje dla chorych mają wśród radiosłuchaczy swą dobrą opinię. Są one nie tylko radjowym pokarmem duchowym dla wielkiej ilości nieszczęśliwych chorych, ale również i tym instrumentem, przy pomocy którego najłatwiej objawia się w dzisiejszych czasach miłosierdzie jednego człowieka dla drugiego.

cmentarzu... Requiescat in pace.

Listopadowa elegja.

Jan siedzi i zaciska pięści. Jego samotny ból doskwiera mu dziś bardziej niż kiedykolwiek.

Żeby tak dzisiaj móc uklęknąć przy grobie matki i z innymi... żeby nie taki sam... to możeby i ta głucha, panosząca się w nim pustka zapelnila się...

— Jean! Gdzie jesteście Jean!

Jan prostuje się w żołnierskiej postawie.

— Jean, aparat mój został popsuty. Wychożę na cały wieczór. Przyjdziecie do mnie, trzeba aparat koniecznie naprawić, nie możemy pozostać bez radja. Znacnie się przecież na tem — inżynierze.

Jan cały wieczór krząta się koło aparatu, ogląda go, poprawia. Ponusza drobne śrubki i druciki, wreszcie dla wypróbowania czy działa załącza aparat i kręci skalami. Jednym poruszeniem ręki odwiedza cały świat.

— Hallo, hallo, radjo Toulouse...

— Radio Milano — Torino...

— Achtung! Achtung!

Trzaski i gwizdy. Jan kręci i nadsluchuje.

— Katowice... nadawać!

Oniemiał. Trzęsąc ręką zlekka przesuwając kondensator byle nie stracić fali, byle jej nie zgubić!

Jest!

— Będziemy nadawać audycję zaduszną, składającą się...

Jan patrzy uprzejmie w maleńkie światelka rozjaśniające skalę aparatu, i wraz z temi światłami w zaduszny dzień wstępuje na polski cmentarz. Jacyś ludzie, pewno znajomi idą obok niego, słyszy jak mówią coś po polsku, kłękają przy grobach. Jan kłęką wraz z nimi. Tak to tutaj. Ten grób okryty darnią — matka. Zapalono światła. Wszyscy mówią pacierze. Jan powtarza wraz z nimi.

— Wieczne odpoczywanie...

Ktoś potem gra na organach melodję którą doskonale pamięta. „Wolam do Ciebie Chryste“ — Bacha. Zasluchany, nie żda je sobie sprawy z tego wszystkiego co się wokół niego dzieje. Wie tylko jedno, że dwa maleńkie światła aparatu wyczarowały ten obraz, że odszedł stąd daleko, na polskie zaduszki.

Nikt nie jest samotny, ani darnią okryty grób matki, ani też jego obumarłe serce. Błogosławiony, serdeczny żal wypełnia mu duszę i śpiewa zcichające w rozpacz andante lamentoso.

NAUCZ CZYTAĆ ANALFABETĘ!

Pod tem hasłem zrzeszenia społeczne organizują Miesiąc walki z analfabetyzmem. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

SOWA PODPALIŁA KOŚCIÓŁ.

W Saint Jean Froidementel wpadła do kościoła sowa i przewróciła lampę palącą się przed wielkim ołtarzem. Ogień z rozlanej nafty przeniósł się na ołtarz, chór, drewniane ławy i sklepienie, niszcząc je prawie zupełnie. Zaalarmowana straż pożarna ocaliła kościół od większego zniszczenia.

„Zaduszne echo“

Krajobraz Sudanu wyczarowywał z siebie swoje egzotyczne piękno. Niebo jak dzwon z błękitnego kryształu nakryło rozpalone piaski i zaczynało powoli granatowieć. Zbliżał się suchy, listopadowy, sudański wieczór.

Jan siedział skupiony i daleki od gwaru, jaki rozlegał się wśród murów twierdzy. Nie słyszał nic. Na białe świecących piaskach rozpaczliwa tęsknota rysowała inny obraz.

Listopad w Polsce. Szaruga. Ziab. Tkącający się po polach wiatr. Nagie, czarne gałęzie, dygocące na wietrze.

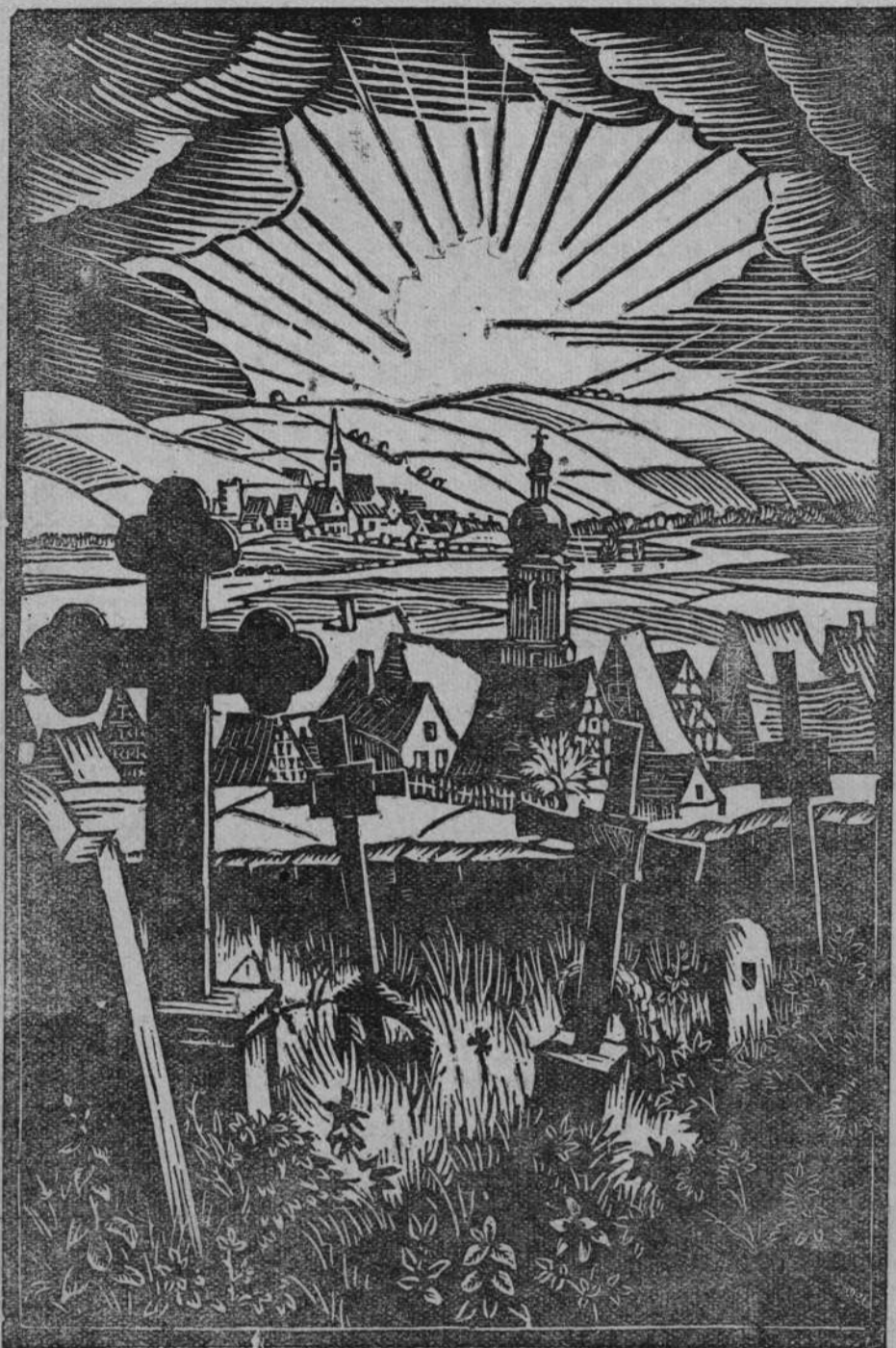
Zielone palmy tracą swą wspaniałość i wdzięk. Są takie sztywne i obec, jak na dziecięcym obrazku.

Żołnierz Legji Cudzoziemskiej — Jean Kamenecky pod białym kaskiem ukrył twarz i siedzi nieruchomo.

...listopad. Zaduszki. Żółte światła świecą, ostre zapach wilgoci i sosnowych wianków. Powszechny braterski smutek. Wspólny żal za tamtymi, którzy odeszli siadł przy każdym grobie. Szepci pacierzy niesie się po

W HOŁDZIE POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ POLSKI

Umarłym na chwałę, żywym na otuchę



Dzień Zaduszny

W Dniu Zaduszny cała Polska łączy się w żalobie. Niema bowiem na całym świecie kraju, któryby zroszony był tak obficie krwią i łzami, jak ziemia Polski. Niema kraju, któryby był tak przekopany rydlami grabarzy, jak nasza Ojczyzna.

Od wieków przez ziemię polską przewalały się hordy wrogów, siejąc zniszczenie, pożogę i śmierć. I ostatnia wojna nielitosciwie przeszła przez nasz kraj, zaludniając go nowym pokoleniem mogił i nadgrobnych krzyżów. W mogiłach tych leżą spokojnie, dumnie ze spełnionego obowiązku ci, którzy w krwawym trudzie i znoju wywalczyli nam wolność umiłowanej Ojczyzny.

O nich trzeba więc w tym dniu przedewszystkiem wspomnieć, za nich trzeba się pomodlić szczerze i serdecznie. Zresztą jak Polska długa i szeroka niema bodaj rodziny, któraby w krwawych zapasach o niepodległość nie złożyła najświętszej daniny krwi.

Zanurzeni w warki potok codziennego życia, otoczeni troskami i przeciwnościami

dni, które przeżywamy — oddalamy się niejednokrotnie od tych, przy których zawsze powinniśmy być pamięcią. Szarość życia zasłania nam jakby mgłą obraz tych, którzy powinni być zawsze w nas jaśni i żywi. I dopiero święto umarłych przypomina nam o nich.

Święto umarłych jest zarazem i świętem żywych. Przypomina nam ten smutny kres, do którego zwolna zdążamy. Przypomina nam że za życia jeszcze wypełnić mamy wiele obowiązków wielkich i świętych. Naszem zadaniem jest przedewszystkiem umacniać wielkie dzieło tych, którzy przy jego tworzeniu krew męczeńską przelali i śmierć bohaterską ponieśli.

W dniu Zaduszek złożmy im jak co roku serdeczny dowód hołdu i pamięci. Niech serca nasze nastrojone na najwyższą nutę, niech pięknie w tym dniu ustrojone groby wojenne zaświadczą o naszym kulcie, o naszej wdzięczności do poległych bohaterów.

Z KALENDARZA.

Listopad w tradycji kościelnej i ludowej

Nazwa tego miesiąca jest dosyć jasna; powstała bowiem od tego, że w tym miesiącu właśnie „liście opadają”. W dawnej Polsce listopad nazywał się „proszeniec”, zaś u starych Rzymian, jako dziewiąty z kolei miesiąc w ich kalendarzu zwał się November i tę nazwę przyjęły z czasem różne narody europejskie. W historii polskiej listopad jest miesiącem wielu wspomnień historycznych, w listopadzie również święcimy pamiętkę wyzwolenia Polski w r. 1918.

Pierwsze kościelne święto w tym miesiącu — to uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzone dnia 1 listopada. Powstanie tego święta przypada na czasy papieża Bonifacego IV, a celem jego jest uczczenie wszystkich znanych i nieznanymi w kalendarzu

świętych i męczenników Chrystusowych. — Przypadające następnego dnia 2 listopada Zaduszki, czyli święto pamięci zmarłych, zaprowadził opat Odillon w Cluny (Francja) w r. 998, a Kościół rozszerzył wkrótce to nabożeństwo za zmarłych na cały świat katolicki.

Święto Ofiarowania N. Marji Panny, obchodzone dnia 21 listopada, powstało w IV w. na wschodzie, a zatwierdził je w r. 1572 papież Grzegorz XI. rezydujący wtedy w Avinionie. Kościół nakazuje w tym dniu święcić trójką tajemnicę: 1) Ofiarowanie Marji Bogu w kościele jerozolimskim, 2) Wychowanie Jej w szkole kościelnej i 3) Jej ślub wiecznego dziewictwa.

W tradycji ludowej odznacza się ten

miesiąc specjalną skłonnością do wróżb. W wigilję W. Świętych świnają chłopcy w lesie gałąź dębową lub bukową. Jeżeli jest ona sucha i twarda, wróży się stąd o zimie suchej; jeżeli mokra — wróży się zimę wilgotną. Znane są także proroctwa w dniu św. Marcina; jeżeli dzień ten jest suchy, zima będzie ostra, wilgotny zaś dzień zapowiada mokrą i łagodną zimę.

Prawie wszystkie przysłowia ludowe w listopadzie, to przepowiednie i wróżby pogody. Specjalną tradycją wróżenia cieszy się wigilja św. Andrzeja (30 listopada). W tym dniu leją na wodę wosk albo olów i z ulanych kształtów wróżą o małżeństwie i wogóle o przyszłości.

—0—

ZE WSPOMNIEN HISTORYCZNYCH.

Rewolucja w Wiedniu i upadek monarchji

W JAKI SPOSÓB ZDETRONIZOWANO HABSBUROW?

Powszechnie już wiadomo, że z końcem października 1918 r., a więc przed szesnastu laty, panował we Wiedniu katastrofalny brak żywności, a rozpaczliwe wiadomości z frontu pogarszały jeszcze ciężką sytuację ludności austriackiej.

Ani zniechęcony hr. Berchtold, sprawca wszystkiego złego, który siedział ukryty w swych dobrach w Czechach, ani nielubiany i niedolęzany cesarz Karol, a nawet ostatni minister hr. Andrasy nie szkodli usunąć fermentu rewolucji, który burzył całe społeczeństwo, z tęsknotą wyczekujące zmiany na lepsze, widzące poprawę jedynie w systemie republikańskim.

Dnia 31 października 1918 r. nastąpił przewrót. Zrewoltowane tłumy wyległy na ulice. Policjanci imieniem ludu obsadzili gmach ministerstwa spraw wewnętrznych. — Mimo napływających mas żołnierzy, przybranych w republikańskie kokardy na znak protestu przeciwko wojnie i monarchji, panował w stolicy zupełny porządek. Tłum płynął zwartą falą przed zamek cesarski, z którego dachu powiewała również olbrzymia chorągiew republikańska.

Nareszcie nadszedł zwrotny, decydujący moment, na który ludność Wiednia i całej Austrii czekała z zapartym oddechem. O godzinie 3 po południu ukazał się na balkonie specjalny kult dla zmarłych. Zwyczaj ob-

znany przywódca austriackiej socjal-demokracji, Wiktor Adler i ogłosił, że z tą chwilą monarchja upadła, Habsburgowie zostali zdeponowani, a państwo przyjmuje formę republikańską. Olbrzymi okrzyk zadowolenia wyrwał się z piersi statystycznych tłumów, które w spokoju rozeszły się do domów.

W ten sposób odbył się pogrzeb monarchji habsburskiej. W dwa dni później ogłoszono zawieszenie broni na froncie włoskim. Był to epilog strasznej wojny, która wraz z przeżytych systemem monarchistycznym ciążyła niby duszącą zmorem na życiu społeczeństwa austriackiego.

**Myjcie owoce
i jarzyny,
spożywane
na surowo!**

Pamięć o zmarłych i męczennikach Chrystusowych

NA UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY.

Kościół rzymsko - katolicki obchodzi uroczystość Wszystkich Świętych na cześć tych świętych i męczenników Chrystusowych, których imiona pozostały nieznanne i których pamiętki nie obchodzi się oddzielnie.

Źródła tego święta sięgają VII wieku, czasów papieża Bonifacego IV. W Rzymie istniała wówczas świątynia zwana Panteonem, poświęcona cześć wszystkich bogów. — Gdy Panteon przeszedł do rąk chrześcijan, stał się miejscem cześć prawdziwego Boga i pierwszych męczenników, których szczątki złożono do tej świątyni. W r. 757 papież Grzegorz III zbudował kościół przy kościele św. Piotra kaplicę, poświęconą Zbawicielowi, N. Marji Pannie, Apostołom i „wszystkim sprawiedliwym, spoczywającym wszędzie, na całej ziemi”. Gdy ukończono budowę ka-

plicy papież ustanowił osobne święto na cześć Boga, Apostołów i męczenników.

Od IX wieku począwszy, uroczystość Wszystkich Świętych obchodzona już była powszechnie na całym Zachodzie. Papież, pragnąc podnieść znaczenie tego święta, postanowili, by wierni przygotowywali się do niego dniem postu i aby obchodzono jego oktagawę.

Uzupełnieniem uroczystości Wszystkich Świętych jest Dzień Zaduszny, w którym Kościół ofiarowuje Bogu uroczyste modły za wszystkie dusze cierpiące w czyśćcu. To nabożeństwo za zmarłych, obchodzone nazajutrz po dniu Wszystkich Świętych, ustanowił świątobliwy opat Odilon we Francji, w r. 998, za poradą bogobojnego pustelnika, który żył



Na uroczystość Wszystkich Świętych

chodzenia Dnia Zadusznego przeniósł się wnet do innych klasztorów i wkrótce rozszerzył się na cały świat katolicki.

Już od wieczora dnia poprzedniego odprawiają się po kościołach nabożeństwa za dusze

zmarłych. Lud gromadnie odwiedza cmentarze, przybiera groby i pali na nich światła, po wsiach zaś w Dniu Zaduszny praktykowane są różne ciekawe obrzędy.

Za jeden złoty możesz nadać telegram gratulacyjny z okazji wesela, urodzin i różnych uroczystości

Taryfa pocztowo telegraficzna obowiązująca od 1. X. 34r.

W numerze z dnia 20 bm. podaliśmy w krótkim zarysie koszty instalacyjne, związane z budową telefonu oraz dokonaną obniżką za rozmowy telefoniczne. Dziś przystępujemy do następnego punktu tj. taryfy pocztowo-telegraficznej.

Spółeczeństwo już od dłuższego czasu domagało się obniżki opłat pocztowych, Ministerstwo Poczty i Telegrafów jednakowoż nie mogło pwozić od razu zdecydowanego stanowiska. Musiało bowiem doczekać właściwego momentu, by móc tym właśnie życzeniem społeczeństwa pójść na rękę. Obecna zaś konjunktura gospodarcza zezwoliła dopiero na dokonanie tej reorganizacji taryfy pocztowo-telegraficznej.

Niezależnie od znacznej procentualnie obniżki we wszelkich komórkach taryfy, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadziło szereg inwocacji, tj. nowe zupełnie dziedziny, z którymi szerszy ogół społeczeństwa nie jest zupełnie zaznajomiony, względnie to w minimalnym zakresie.

Licząc się zaś z tem, iż wszystkim sferom, a mianowicie: gospodarczym, kupieckim, przemysłowym będzie zależało na zaznajomieniu się bliższem z wszelkimi tajnikami zniżek pocztowych, chociażby w głównych zarysach, postaramy się zobrazować to naszym czytelnikom w kilku artykułach. W dzisiejszym numerze, podajemy tylko stawki taryfy listowej krajowej, zagranicznej oraz telegraficznej.

Obrót wewnętrzny:

1) Kartki pocztowe:

- a) miejscowe: pojedyncze 10 groszy
- b) „ z opłaconą odpow. 20 groszy.

2) Listy:

- a) miejscowe do 20 gramów 10 groszy
- „ do 250 gramów 30 groszy
- „ do 500 gramów 40 groszy
- „ do 1000 gramów 60 groszy

3) Kartki pocztowe:

- a) zamiejscowe pojedyncze 15 groszy
- b) „ z zapłaconą odpowiedzią 30 groszy

4) Listy:

- a) zamiejscowe do 20 gramów 25 groszy
- „ do 250 gramów 50 groszy
- „ do 500 gramów 80 groszy
- „ do 1000 gramów 120 groszy

Tu pozwolimy sobie na pewne wyjaśnienie, co należy rozumieć przez kartki pocztowe i listy miejscowe oraz zamiejscowe. Otóż korespondencję miejscową doręczają tylko listonosze miejscy, zaś wybudowanie jak Karbowo, Michałowo itd. należy już do korespondencji zamiejscowej, czyli potraktuje się taką korespondencję narówni z korespondencją do Warszawy, Torunia itd.

5) Druki:

- a) wysyłane pojedynczo:
 - do 20 gramów 5 groszy
 - ponad 20—50 gramów 10 groszy
 - „ 50—100 gramów 15 groszy
 - „ 100—250 gramów 25 groszy
 - „ 250—500 gramów 50 groszy
 - „ 500—1000 gramów 60 groszy
 - „ 1000—2000 gramów 70 groszy
- b) wysyłane jednocześnie w ilości:
 - ponad 500—1000 sztuk 70% opłat za druki odpow. wagi
 - „ 1000—5000 sztuk 65% „
 - „ 5000—10000 sztuk 60% „
 - „ 10000 sztuk 50% „

c) bezadresowe w ilości:

- 1000—5000 sztuk 8 zł za każdy tyśiąc
- ponad 5000—10000 7,50 zł „
- „ 10000—50000 sztuk 7,00 zł „
- „ 50000—100000 szt. 6,50 zł „
- „ 100000 sztuk 6,000 zł „

6) Papiery handlowe:

- do 100 gramów 15 groszy
- ponad 100—250 gramów 25 groszy
- „ 250—500 gramów 50 groszy
- „ 500—1000 gramów 60 groszy

Obrót zagraniczny:

1) Kartki pocztowe

- a) do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier:
 - pojedyncze 25 groszy
 - z opłaconą odpowiedzią 50 groszy
- b) do innych krajów
 - pojedyncze 30 groszy
 - z opłaconą odpowiedzią 60 groszy

2) Listy

- a) do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier:
 - do 20 gramów 45 groszy
 - za każde dalsze 20 gramów 30 groszy

3) Druki:

- za każde 50 gramów 10 groszy.
- b) do innych krajów
 - do 20 gramów 55 groszy
 - za każde dalsze 20 gramów 30 groszy

Opłaty dodatkowe:

- 1) Polecenie przesyłek listowych w kraju 30 groszy, zagranicę 45 groszy.
- 2) Polecenie poświadczenia odbioru w kraju 25 groszy, zagranicę 55 groszy.
- 3) Pośpieszne doręczenie przesyłek listowych w kraju 50 groszy, zagranicę 100 groszy.
- 4) Za nadanie przesyłki listowej, poleconej, poza godzinami w kraju 30 groszy, zagranicę 30 groszy.

Taryfa telegraficzna:

- 1) Za telegram miejscowy opłata od wyra-

zu 5 groszy, nadto zasadnicza opłata od każdego telegramu 25 groszy.

- 2) Za telegrams zamiejscowe opłata od wyrazu 15 groszy, nadto zasadnicza opłata od każdego telegramu 25 groszy.
- 3) Za telegrams listowe, tak zwane „ELT” najmniej za 25 wyrazów 100 groszy, opłata od każdego dalszego wyrazu 5 groszy, nadto zasadnicza opłata od każdego telegramu 25 groszy.
- 4) Za telegrams okolicznościowe „XLT”. tj. gratulacyjne i kondolencyjne najmniej za 15 wyrazów 75 groszy, opłata od każdego dalszego wyrazu 5 groszy, nadto zasadnicza opłata od każdego telegramu 25 groszy.

Treść tych ostatnich telegramów może zawierać tylko życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkiej Nocy itp. wszystkich wyznań, następnie z okazji wesel, urodzin, imienin i różnych uroczystości.

FAŁSZYWE OSZCZĘDNOŚCI PRZYCZYNA ZUBOŻENIA KRAJU

Uwagi z okazji „Dnia Oszczędności” w Polsce

Propaganda samej oszczędności jest właściwie w Polsce mniej potrzebna, gdyż społeczeństwo polskie ma dość wysoko rozwinięty zmysł oszczędzania pieniędzy. Idzie tylko w tym wypadku o sposoby rozumnego i społecznego oszczędzania, idzie o to, by nadwyżek z dochodów nie ukrywać po kątach, by ich nie wycyfować z obiegu, by z pieniądza, którego cała wartość polega na funkcjach wymiennych, nie czynić przedmiotu szkodliwego ogółowi sknerstwa.

Dzieje się to przedewszystkiem po wsiach gdzie — mimo kryzysu w rolnictwie — co pewien czas pała się lub padają ofiarą kradzieży całe stopy banknotów, często dawno już wycyfowanych z obiegu. Ale nawet i po miastach banknot a nawet bilon wydaje się ludziom czemś znacznie pewniejszym, aniżeli książeczka wkładkowa.

I z tym przesądem trzeba dziś walczyć głównie w Polsce. Pieniądz bowiem złożony w skrzyni lub w sienniku zamiast w banku, zmniejsza będącą w obiegu ilość pienią-

dzy, co stwarza znów powszechny brak gotówki i pogarsza nędzę ogólną w kraju. To bezsensowne wycofanie z obiegu wewnętrznego poważnej części kapitału jest jednym z elementów kryzysu gospodarczego. Powrót tych pieniędzy do ich normalnej funkcji jest koniecznym warunkiem zmiany na lepsze w naszym kraju.

Wiedzieć trzeba również, że nietylko samo przechowywanie pieniędzy w domu potęguje istniejący kryzys, ale nawet nadmierne i nazbyt gorliwe oszczędzanie przynosi szkody, pomniejszając pojemność rynku wewnętrznego i niszcząc tem samem siły wytwórcze kraju. Pieniądże trzeba oszczędzać rozumnie, nie odmawiając sobie wszystkiego, bo to prowadzi tylko do katastrofalnego zaniku konsumpcji.

Oszczędzać trzeba więc rozsądnie, a oszczędzony pieniądz puszczać w obrót, lokując go w bankach i w kasach oszczędności, lub też w towarach i nieruchomościach.

W ROCZNICĘ WYZWOLENIA

Śląsk Cieszyński i jego powrót do Macierzy

Dnie 30 i 31 października 1918 r. to dla Śląska Cieszyńskiego chwile historycznej doniosłości. W tych dniach bowiem nastąpił przewrót polityczny, obalenie dotychczasowych rządów austriackich i przejście władzy przez ludność polską. Przewrót dokonał się stosunkowo dosyć gładko i szybko, ponieważ okoliczności sprzyjały, a i grunt pod tę przemianę był dostatecznie przygotowany.

Przed wyzwoleniem stosunki na Śląsku Cieszyńskim były niejako miniaturowym obrazem tego, co działo się w całym państwie austriackim. Niemcy, stanowiący na Śląsku mniejszość, bo liczący zaledwie ósmą część ludności, rządili krajem niepodzielnie, usuwając Polaków ze szkół, sądów i urzędów. Szkolnictwo polskie było upośledzone, szkoły niemieckie w gminach polskich otaczano specjalną opieką. W miastach śląskich o znacznym procencie ludności polskiej, nie było wcale polskich szkół publicznych, a prywatne nie otrzymywały od gmin żadnego poparcia.

Język urzędowy był wszędzie niemiecki, władze posługiwały się prawie wyłącznie niemiecką. Język polski był zaledwie tolerowany, ale starano się go wykorzystać tak z życia publicznego, jak i prywatnego. — Wielki kapitał niemiecki i wielka własność, władze centralne i autonomiczne Śląska szły zgodnie ręką w rękę w akcji germanizacyjnej i nadużywały swych wpływów dla ucisku społecznego, politycznego i gospodarczego społeczeństwa polskiego.

Był więc najwyższy czas, aby przyszło wyzwolenie, bo ludność walczyła o swoje prawa już ostatkiem sił. Pierwszym początkiem tego wyzwolenia było utworzenie w dniu 19 października 1918 r. Rady Narodowej, będącej właściwie pierwszym rządem polskim na Śląsku Cieszyńskim. Prawie bez rozlewu krwi dokonano w nocy z dnia 30 na 31 października przewrotu i Śląsk po latach

niewoli znalazł się na łonie Macierzy. Niestety wskutek zdrady Czechów nie cała ludność polska połączyła się z Ojczyzną.

Z całej Polski

— BYDGOSZCZ. (Gdzie morderca?) W Szaradowie pow. szubińskiego zostało popełnione w r. 1932 morderstwo, którego sprawcą był Julian Bauc zam. w Ludwikowie w pow. szubińskim. Został on aresztowany, ale w tych dniach zdołał uciec. Bauc liczy 37 lat, jest średniego wzrostu, blondyn z piwnymi oczyma. W górnej szczęce ma na przodzie dwie złote kapy, na prawym policzku na bliźnię i nad prawą dłoń ma na rękę wytatuowaną branzoletkę, zakończoną czerwonym sercem. Ubrany był w granatową marynarkę i spodnie, szarą kamizelkę, czarne sznurowane trzewiki, brązową czapkę, na szyi miał złoty szal. Każdy, ktoby wiedział coś o poszukiwanym mordercy — powinien zgłosić o tem na posterunku policji, lub wprost do sędziego okręgowego śledczego rejonu II w Bydgoszczy, który za zbiegiem rozesłał listy gończe.

— KRAKÓW. (Tragedja miłosna). W nocy z 25 na 26 bm. w Parku Dr. Jordana na ławce obok pomnika Juliana Danek, lat 25, ze Zembrzyc, pow. Wadowice i tam zamieszkały z zawodu pomocnik szwabski, zastrzelił z rewolweru Zofję Gołucką lat 22, również ze Zembrzyc, oddając do niej strzał w głowę w okolicę prawego ucha, a następnie sam popełnił samobójstwo z tegoż rewolweru w skroń.

Juljan Danek pełnił służbę w 2 p. lotniczym w Krakowie do dnia 28 lutego br. i miał zamiar po zwolnieniu go z wojska poślubić Zofję Gołucką, córkę zamożnego gospodarza w Zembrzycach, czemu rodzice sprzeciwiali się. Przy denatach znaleziono korespondencję, z której wynika uplanowanie wspólnej śmierci.

— PAKOŚĆ. (Straszna zemsta narzeczonego). W ub. piątek w nocy w domu mieszkalnym p. Florentyny Łuczakowej wybuchł groźny pożar. Akcja ratunkowa zdołała zlokalizować pożar, jednakże mieszkanie Łuczakowej spłonęło doszczętnie. Po ugaszeniu ognia w czasie rozgarniania trzęjących belek znaleziono wśród gruzów zwęglone zwłoki mężczyzny. Bliższe oględziny ustaliły, że jest to 27-letni Marceli Kozłowski zam. w Pakoścu. Młodzieniec jak ustalilo wszczęte dochodzenie, kochał się w córce Łuczakowej. Pomiedzy narzeczonymi ostatnio dochodziło do silnych nieporozumień. W piątek po gwałtownej sprzeczce Kozłowski postanowił się zemścić; zakradł się do mieszkania narzeczonej, w którym nie było w tym czasie nikogo i podkręcał kurki od gazu. Gdy pokój zapelnił się trującym gazem — mściwy narzeczony zapalił ogień. Wtedy nastąpił silny wybuch, od którego całe mieszkanie stanęło momentalnie w płomieniach. Siłą wybuchu Kozłowski wyrzucony został do sąsiedniego pokoju, gdzie znalazł śmierć w płomieniach. Dotychczas nie ustalono, czy Kozłowski miał zamiar w ten sposób popełnić samobójstwo, czy też zginął w płomieniach przypadkowo. Najprawdopodobniej zakochany młodzieniec postanowił w ten sposób zginąć.

SMIERTELNA WALKA SZCZUPAKA Z ORLEM.

Na rzece Leine w Hanowerze widziano w tych dniach zaciętą walkę orla - rybolowa ze szczupakiem.

Szybujący nad rzeką piękny okaz orla opuścił się nagle z szybkością błyskawicy na wodę i wpil swe szpony w dużego szczupaka, poczem, uderzając powietrze szeroko rozwartymi skrzydlami, usiłował wzbicie się w przestrzeń ze swą zdobyczą. Szczupak jednak okazał się tak ciężki i tak mocno opierał się swemu wrogowi, że udaremnił wysilek orla.

Niemal pół godziny trwała ta rozpaczliwa walka podczas której orzeł starał się wzbicie w powietrze, a szczupak — dać nurka. Wreszcie szczupak osiągnął przewagę i zanurzył się pod wodę, pociągając za sobą znużonego orla, który nie był już w stanie wydobyć swych szponów z ciała ryby.

Wkrótce potem orzeł i szczupak znów wypłynęły na powierzchnię rzeki, ale już nieżywi.

Szczupak wskutek ran zadanych mu szponami orla, a orzeł utopiony przez szczupaka.

Apel do społeczeństwa miasta Wąbrzeźna i okolicy

Zbliża się powoli zima, która szczególnie dla ludzi biednych będzie bardzo dokuczliwa. Zaobserwowaliśmy już nieraz podczas zimy, jak dzieci biednych rodziców, wynędzniałe, niedostatecznie ubrane, nieodżywione — idą czy wracają ze szkoły, lub chodzą po domach, by uźebrać kawałek chleba. Panie z Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo jak przez inne lata, tak i w tym roku, chciałyby ulżyć tej strasznej biedzie i dlatego przedsięwzięły sobie w szczególny sposób pośpieszyć z pomocą tym najbiedniejszym.

Musimy też dzieciom dopomóc, by uchronić ją przez to od niebezpiecznych chorób jak gruźlica itp. Musimy dbać o to, by ta dziewczyna wyrosła na pokolenie zdrowe, by później jako ludzie dorośli nie mieli żalu do nas, że im nie dopomogliśmy.

Starajmy się wczuć w położenie tych biednych i dopomóżmy im, ile możemy. A choćby przyszło od tego, żeby sobie samym coś odjąć od ust i dać ubogim, czynimy to chętnie, bo pa miętajmy o tem, że Zbawiciel nasz wysoko ceni uczynki miłosierdzia wo bec bliźniego. „Cokolwiek żeście jednemu z braci moich uczynili, mnie uczyniliście!“. „Jaką miarą mięrzycie będziecie, i wam odmierzono będzie“. Pójdźcie błogosławić..... albowiem

byłem głodny, a nakarmiście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie... Te słowa Chrystusa Pana niech złączą naszą obojętność i będą zachętą dla nas do dalekoidającej ofiarności.

W niedzielę dnia 4 listopada br. o godz. 4 po południu urządzają Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo swoją tradycyjną „Wentę“ na rzecz ubogich. Koncert wykonany będzie przez wojskową orkiestrę 67 p. p. z Brodnicy.

Już dziś zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału, by zbiór był jaknajobfitszy. Kto nie weźmie udziału w „Wencie“ niech również złoży ofiarę na ten cel. Prosimy też usilnie o składanie подарunków jako fantów, do bufetu, w naturaljach, towary i gotówce.

Prosimy też bardzo o oddanie nam wszelkiego rodzaju używanej a użytecznej jeszcze odzieży, którą po naprawie oddajemy ubogim.

Wszystkim ofiarodawcom i dobroczyńcom już naprzód składamy w imieniu wszystkich biednych serdeczne „Bóg zapłać!“

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo w Wąbrzeźnie.
Za Zarząd
Wanda Wietrzyńska, sekretarka.

Wykłady w formie odczytów i referatów obejmować będą tematy najbardziej aktualne, stosownie do zainteresowań tutejszego społeczeństwa robotniczego.

Pierwszy inauguracyjny wykład odbędzie się w niedzielę, 4 listopada br. o godzinie 15 min. 50 w sali szkoły wydziałowej. Odczyt wygłosi p. Dr. Maniszewski na temat „Jak postępuje robotnik, aby zachować, poprawić i wzmocnić swą dzielność fizyczną?“

Uniwersytet Robotniczy znajdzie niewątpliwie wśród członków organizacji robotniczych należyte zrozumienie i poparcie, tembardziej, iż korzystanie z wykładów jest bezpłatne.

WYSTAWA OBJAZDOWA LOPP.

W dniach od 3 — 5 listopada br. na dworcu Kolejki Powiatowej w Wąbrzeźnie zwiedzać będzie można ciekawą wystawę a mianowicie Wagon O P. G.

Obwód Powiatowy LOPP. prosi wszystkie Koła LOPP., Organizacje oraz Młodzież Szkolną o zwiedzanie wagonu. Zwiedzanie odbywać będzie się grupami po uprzednim zgłoszeniu się kierownika danej organizacji u inspektora wagonu.

Obwód Powiatowy L. O. P. P.

CZYJE PANTOFLE?

Znaleziono w rynku worek z pantoflami który można odebrać w Posterunku Policji Państw.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY.

W niedzielę, dnia 4 listopada br. odbędzie się w lokalu b. szkoły wydziałowej przy ul. Jadwigi ODCZYT p. dr. Maniszewskiego pod tytułem „Jak postępuje robotnik, aby zachować, poprawić i wzmocnić swą dzielność fizyczną?“ a) higiena pracy zawodowej, b) zapobieganie chorobom, c) leczenie, d) wzmacnianie zdrowia. Początek o godz. 15 min. 30. Wstęp bezpłatny.

Z powiatu

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.

CZYSTOCHELEB. W dniu 28 10. br. odbyło się zebranie miesięczne Kółka Rolniczego w Czystochlebie. Zebranie zagał prezesa p. Kowalski hasłem „Cześć“. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania oraz komunikatów PTR, zabrał głos delegat PTR, p. sekretarz Ewentowski, który w krótkich lecz gorących słowach skreślił cele Kółka Rolniczego, zachęcając do ciągłej i intensywnej pracy, do rozwoju Kółka Rolniczego, pozemem omówił szereg aktualnych spraw.

Zapadła również uchwała, by sąsiednie Kółka Rolnicze, a to Waleczki i M. Radowska połączyły się w jedno „Koło Rejonowe Zbytu Trzody Chlewnej“. W tym celu zostanie zwołane wspólne zebranie.

Kółko Rolnicze w Czystochlebie rozwija się pomyślnie — dowodem czego jest zaciągnięcie się w szeregi 2 nowych członków.

Mamy nadzieję, że dla dobra Ojczyzny i rolnictwa z czasem nie zabraknie ani jednego rolnika, któryby nie należał do Kółka Rolniczego.

Golub

WYBÓR BURMISTRZA

We wtorek odbyło się zebranie Rady Miejskiej na którym 8-ma głosami (na 12 radnych) burmistrem m. Golubia wybrany został p. ARTUR REISKE z Wąbrzeźna, kapitan rezerwy W. P. prezes Koła Związku Oficerów Rezerw. R. P. koło w Wąbrzeźnie, długoletni dyrygent „Lutnia“.

P. Reiskiemu znanemu społecznikowi, z okazji wyboru — zasyłamy szczerze życzenia owocnej pracy na tak odpowiedzialnym stanowisku.

KONCERT.

Ubiegłej niedzieli odbył się tu wielki koncert smyczkowy 9 pułku ułanów z Grudziądza w sali hotelu p. Trzcinińskiej („Hotel Centralny“) przy licznym udziale publiczności. Po koncercie był dancing towarzyski. Bufet obficie zaopatrzony. Muzyka dzielnie przygrywała, to też bawiono się ochoczo do późnej nocy.

ŚWIĘTO CHRYSYTA KRÓLA.

Członkinie Stowarzyszenia Dzieci Marij wystąpiły w sali Domu Miejskiego w niedzielę, z okazji święta Chrystusa Króla wzruszającym dramatem w 4-ach aktach z czasów męczeństwa pierwszych chrześcijan. Podziwiać trzeba było, jak świetnie to uczyniły i ze

swych ról się wywiązywały. Szkoda tylko, że tak rzadko tu w Golubiu mamy okazję zobaczyć poważną religijną sztukę, w dodatku tak dobrze odegraną. Komedię odegrano również z powodzeniem. Rzuciste oklaski były wyrazem pełnego zadowolenia widzów. — Śpiew dwugłosowy pod batutą p. Wiktora Sobczaka w znacznej mierze przyczynił się do podniesienia chwały akademii na cześć Chrystusa Króla. Jako wstępne brano wolne datki, które przyniosły dość poważną na dzisiejsze czasy sumę.

KRONIKA KOŚCIELNA.

W czwartek, w uroczystość Wszystkich Świętych, nabożeństwa o godz. 8.30 i 10.30. Po południu o godzinie 2.30 nieszpory, a zaraz potem nieszpory żałobne z żalobną procesją na cmentarz. Po nieszporach okolicznościowe kazanie, na zakończenie Zdrowaśki i wspominki. Niechaj nikogo w tym dniu nie zabraknie w kościele. Niechaj każdy pamięta o Mszy świętej i modlitwie za dusze w czyśćcu przebywające. Pewnie niema nikogo pomiędzy nami, któryby nie oplakiwał serdecznie kogós, którego mu zabrala bezlitosna śmierć.

W przyszłą niedzielę, jako pierwszą w miesiącu główne nabożeństwo przy wystawionym Przenajśw. Sakramencie. Po sumie „schadzka“ braci i siostr arcybractwa Różańca Świętego.

Kto w dzień Wszystkich Świętych lub w Dzień Zaduszny przystąpi do Sakramentów świętych, uzyska może odpust zupełny, ilekroć się pomodli za Kościół Katolicki i na intencję Ojca Świętego.

Kowalewo

WSZYSCY NA WENTĘ.

W niedzielę, 4-go listopada urządzi Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo dorocznym zyczeniem wentę w sali p. Zielkowej. Ponieważ czysty zysk z tej imprezy przeznaczają się na rzecz ubogich, więc spodziewać się należy, że społeczeństwo tutejsze chętnie poprze tę akcję i tłumnie weźmie udział w niej, tembardziej, że zapowiada się ona bardzo dobrze, dzięki staraniom Pań Miłosierdzia. Wenta przygotowuje dużo niespodzianek i należy mieć nadzieję, że wszyscy, którzy w niej wezmą udział, nie będą żalowali. — A więc wszyscy pojdźmy w niedzielę na wentę i przyczynimy się w miarę możliwości do otarcia łez nieszczęśliwych.

K-R-A-T-E-C-Z-K-I

SEKSJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO.

UKRADŁ ROWER. Pewnego dnia w marcu przyjechał na rowerze Skopiński z Łążyna, aby załatwić jakiś interes u ks. dziekana Puppia. Rower zostawił przed plebanją koło parkanu. Zobaczył to Kural Antoni i dostał apetytu na... rower. Nie chciał jednak sam iść po rower, aby przypadkiem go nie schwytało. Na ulicy bawił się 8-letni Jędrzek Głowczewski, Kural podszedł do niego i poprosił, aby mu przyprawił w ulicę Toruńską rower z przed plebanji. Chłopiec zrobił to. Kural zabrał rower i pojechał pod Główny Dworzec. Kombinacja ta nie udała mu się jednak, gdyż niedługo złapała go policja. Sąd pierwszej instancji skazał go na dwa i pół roku więzienia oraz pięć lat domu poprawczego. Kural wniósł apelację. Obecnie Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Grodzkiego, skazując go na dwa lata bezwzględnej więzienia.

KRADZIEŻ DRZEWA.

Kotowski Władysław z Kielpin zabrał z lasu państwowego 0,75 m sześć. okrągłaków sosnowych, oraz 0,75 m sześć. drewna gałązkowego, wartości ogólnej 8,70 zł. Za to skazany został na 87 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 17 dni robót leśnych lub 17 dni więzienia. Pozemem skazany został na zwrot wartości skradzionego drzewa w wysokości 8,70 zł. Od kosztów został uwolniony. Ten sam Kotowski poszedł sobie drugi raz do lasu i zabrał 0,5 m sześć. okrągłaków sosnowych oraz 0,5 m sześć. drewna gałązkowego, ogólnej wartości 5,80 zł. Za co skazany został na 58 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 11 dni robót leśnych lub 11 dni więzienia oraz zwrot wartości skradzionego drzewa w wysokości 5,80 zł. Od kosztów został uwolniony.

POTRZEBNY MU BYŁ DRĄG.

Dąbrowski Wincenty ze Skępska zabrał z lasu państwowego jeden drąg sosnowy wartości 2,00 zł. Za to skazany został na 20 zł grzywny, a w razie jej nieściągalności 3 dni robót leśnych, lub 3 dni więzienia. Pozemem zwrócić musi wartość skradzionego drąga w wysokości 2 zł. Od kosztów postępowania został uwolniony.

ZABRAŁA KARPINĘ.

Włodarska Jadwiga z Młynca zabrała z lasu państwowego 0,2 m sześć. karpiny sosnowej, wartości 1 zł za co skazana została na 10 zł grzywny, w razie jej nieściągalności na dwa dni robót leśnych lub dwa dni więzienia oraz zwrot wartości zabranej karpiny w wysokości 1 zł. Od kosztów postępowania została uwolniona.

„ZNAŁAZŁ DRĄGI“.

Gawroński-Stefan z Nowejwi pow. Lipno przechodził pewnego razu przez las państwowy i znalazł sześć drągów sosnowych, które sobie zabrał. Leśniczy który u niego znalazł drągi, nie chciał wierzyć w to „znalezienie“ i skierował sprawę do sądu, który skazał Gawrońskiego na 120 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 20 dni robót leśnych, lub 20 dni więzienia, oraz zwrot wartości skradzionych drągów w wysokości 12 zł.

ZABRAŁ DRĄG.

Koepke Leonard z Elgiszewa potrzebował drąg sosnowy, po który poszedł do lasu państwowego. Za to skazany został na 25 zł grzywny, w razie jej nieściągalności 4 dni robót leśnych, lub 4 dni więzienia, oraz zwrot wartości skradzionego drzewa w wysokości 2,50 zł. Od kosztów postępowania został uwolniony.

RECYDYWISTKA.

Włodarska Helena z Młynca udala się do lasu państwowego i zabrała jedną sosnę 4-tej klasy war-

Świat bez mężczyzn???

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Św. katol.	Stońce	
				wschód	zachód
31	październik	Ś.	Symfoniusza	5,27	6,48
1	listopad	C.	Wszystkich Św	5,29	6,50
2	"	P.	Dz. Zaduszny	5,36	6,51

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Miejski w Wąbrzeźnie składa niniejszym w imieniu ubogich m. Wąbrzeźna najserdeczniejsze podziękowanie szlachetnym Ofiarodawcom za złożone w październiku 1934 roku ofiary na rzecz Kuchni Ludowej, a mianowicie:

Wiel. Ks. Dr. Łęgowskiemu W Radowiska 3 worki marchwi; Wiel. Ks. prob. Rożyckiemu Zielen 4 zł. gotówką p. Słaskiemu, posiedz. ziemskiemu Orłowo 35 ctr. kartofli i 10 ctr. pszenicy; p. Kopeckiemu posiedz. ziemskiemu Feliksowo 25 ctr. kartofli; p. Naha Otonowi posiedz. ziemskiemu Buk 25 ctr. kartofli i 3 ctr. kartofli p. Walińskiemu posiedz. ziemskiemu Maksawałd 15 ctr. kartofli; p. Rymackiemu Jarantowice 1 ctr. marchwi i 1 ctr. żyta; p. Naftyńskiemu M. Jarantowice 20 ctr. brukwi; p. Ziłzowi Andrzejowi Jarantowice 2 ctr. brukwi; p. Röhrichowi Prusy 1 i pół worka włoszczyzny i worek kapusty; p. Hostmanowi Cymbark 2 ctr. kartofli i 2 ctr. kapusty; p. Piskor Adam Wąbrzeźno 2 ctr. brukwi; p. Rolirad Kazim. 1 ctr. kartofli, 2 ctr. brukwi i 60 ft. żyta; p. Ledwochowskiemu Konradowi Wąbrzeźno 1 ctr. kartofli i 23 główki kapusty.

O dalsze ofiary prosi i przyjmuje Zarząd Miejski Wąbrzeźno. Siostra Przełożona Przytułku Starców Wąbrzeźno, Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“. Redakcja „Briesener Zeitung“. Burmistrz (—) Schwarz

UNIWERSYTET POWSZECHNY W WĄBRZEŹNIE.

Przypominamy, że w środę, dnia 31 bm. o godz. 19.30 w lokalu Szkoły Wydziałowej, ul. Jadwigi odbędzie się wykład p. Wesołowskiemu pt. „Gdynia i flota morską“.

REJESTRACJA

pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach: 3 i 17 listopada br.

Z ZEBRANIA WIERZycIELI BANKU LUDOWEGO

W piątek 26 bm. odbyło się w tut. Sądzie zebranie wierzycieli Banku Ludowego w Wąbrzeźnie.

P. adwokat Chwiećko, zarządca masy upadłościowej przedstawił zgromadzonym wierzycielom sprawozdanie z dotychczas przeprowadzonych prac.

Zarządca podkreślił że w Banku Ludowym zastał wielkie nieporządki jak naprzykład: książki nie były prowadzone od pół roku, niektóre nawet od 2 lat. W książkach brak dokładnych danych, gdzie podziwowały się pieniądze z inkasa. Straty wynoszą jak dotąd z niedokładnie prowadzonych ksiąg można było sprawdzić ponad 126.000 zł.

Zadłużenia członków obecnych wzgl. b. członków Rady Nadzorczej i Zarządu jest bardzo wysokie. (Wynosi 142.428 zł.)

W Banku Ludowym działy się dziwne rzeczy. Np. członkowie ostatniej Rady Nadzorczej twierdzą że zakazali przeprowadzania inkasa, natomiast członek zarządu twierdzi, że inkaso przeprowadzane za wiedzą i zgodą Rady Nadzorczej a nawet dla niektórych członków Rady Nadzorczej.

Do wydziału wierzycieli wybrani zostali: Pp: Szczuka Bolesław, St. Małski, Al. Lontkowski Bernard Grajewski, Jan Nałęcz, Tomasz Skrzypczak, Stan. Chwiakowski.

Na liczne zapytania Szan. Czytelników podajemy skład b. władz Banku Ludowego.

Do zarządu należeli: Pp: Siemiątkowski Stanisław, Makowski Antoni. Do Rady Nadzorczej: prezes Nadolny Jan, Małski Kazimierz Kołeciński Ignacy, Baranowski Julian.

Sprawę gospodarki Banku Ludowego poruszamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN

komedję Horsta i Engl'a, ujrzymy wreszcie w czwartek, dnia 8 listopada br. na scenie wąbrzeskiej. Komedja ta jest bardzo wesoła i miła, jeżeli zespół amatorski wywiąże się należyście ze swych ról — w co nie śmiemy wątpić — to wieczór, spędzony na tem przedstawieniu zaliczamy do dobrze wykorzystanego czasu. Czekamy zatem na tą atrakcję niecierpliwie i obiecujemy przyjść jaknajliczniej, wspierając tem samem dobry cel. Wiadomo bowiem, że część dochodu z przedstawienia przeznaczają się na powodzian, a część na zakup książek dla T. C. L.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY.

Staraniem Powiatowej i Miejskiej Komisji Oświatowej zostanie z dniem 4 listopada br. uruchomiony — Uniwersytet Robotniczy.

tości 5,40 zł. Za to skazana została na 54 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 10 dni robót leśnych, lub 10 dni więzienia. Oprócz tego otrzymała Włodarska jako recydywistka jeden i pół miesiąca więzienia. Pozatem skazana została na zwrot wartości skradzionego draga w wysokości 5,40 zł. Od kosztów postępowania została uwolniona.

Kącik radiowy

CZWARTEK, DNIA 1 LISTOPADA

9,00 Audycja poranna. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12,15 Poranek muzyczny ze studja. 13,00 Na naszym Pomorzu. 13,15 Dalszy ciąg poranku. Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmannowej. — 15,00 Śląskie zaduszki — feljeton. 15,15 Transkrypcje drobnych utworów w wyk. kwartetu Lenera. 15,45 Zimowe żywienie bydła. 16,00 Na wiejskim cmentarzu — fragment z powieści „Wiatr w oczy”. 16,20 Pieśni w wyk. Eug. Maja. 16,45 „Światelka nad morzem” — obrazek pióra E. Szelburg-Zarembiny. 17,00 Trio fortepianowe a-moll op. 50 P. Czajkowskiego. 17,50 Tysiąc razy większe i tysiąc razy mniejsze (odezwy). 18,00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Młynarz i jego córka”. 18,45 Co czytać? 19,00 Koncert symfoniczny. 20,05 Feljeton aktualny. 20,15 Wiadomości sportowe. — 20,30 Prelekcja o operze „Falstaff” Verdi'ego 20,40 „Falstaff” — opera G. Verdi'ego (transmisja z Turynu). W przerwie I-ej ok. 21,00—21,35 Dziennik wieczorny. W przerwie II-ej ok. godz. 22,20—22,33 Jak pracujemy w Polsce. 23,30 Koncert reklamowy.

PIĄTEK, DNIA 2 LISTOPADA

6,45 Audycja poranna. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie — muzyka religijna. 12,10 Koncert zespołu Z. Grossmana. 12,45 Pogadanka dla kobiet. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg

koncertu zesp. Z. Grossmana. 13,55 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert popołudniowy. 16,45 Audycja dla chorych. 17,15 „Requiem” w wyk. chóru męsk. „Harfa”. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Wiadomości rolnicze. 18,15 Przegląd fortepianowy P. Lewickiego. 18,45 „Na legionowym cmentarzu”. 19,00 Recital organowy Br. Rutkowskiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Dalszy ciąg recitalu organowego. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Jak spędzić święto? 20,05 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Recytacje poezji awangardy literackiej. 22,40 Koncert reklamowy. 23,05 „Pamięci dusz, które odeszły” — Kompletta za zmarłych w wyk. Chóru żeńsk. „Gregorianum”.

ŁGARSTWA MYŚLIWSKIE

Każdy myśliwy jest urodzonym łgarzem. Każdy myśliwy posiada w swoim repertuarze jakąś historję mniej lub więcej prawdopodobną, której jedni przez solidarność przytaczają, a drudzy witają ją sceptycznym uśmiechem.

Nie ulega wątpliwości, że tylko dobry myśliwy może być dobrym łgarzem.

Fuszer łąże tak samo niedołążnie, jak i poluje. Jedynym sposobem łowieckiego triumfu jest dla niego dyskretna wycieczka za Żelazną Bramę, gdzie najczęściej i najpewniej można ustrzelić wszelką zwierzynę.

Najbardziej sprzyjającym wyczynem łgarskim jest czas posiłku po polowaniu.

Kiedy dymi na stole bigos i po gestych kolejkach kurzyć się już zaczyna z czupryn myśliwskich, wówczas rozwiązują się języki, fantazja rośnie i coraz wspanialsze po sobie na-

stępują opowieści.

W sobotę dnia 3 bm. o godz. 23-ej w nocy Łoża Szyderców w Polskim Radio zaczną łączyć po myśliwsku. Będziemy słuchać, a może i kto uwierzy, że tam ktoś palną „kota” na 200 kroków, ktoś położył kwadrupletem odyńca, lochę i dwa warchlaki, ktoś zabił jednym strzałem czternaście kuropatw, i ktoś strzelał jaskółki w locie kulą?

Łgarstwa myśliwskie zajmują nienajgorsze miejsce w literaturze.

Największymi łgarzami w literaturze są niewątpliwie: słynny awanturnik niemiecki, Münchhausen, który naprawdę żył, polował i kłamał, oraz niemniej głośny Tartarin z Tarasunu, postać wymyślona przez imiępana Daudeta.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 30 października 1934 r.

Zyto	16,00—16,50
Pszonica standartowa	16,75—17,50
Jęczmień browarowy	21,00—21,50
Jęczmień jednolity	18,50—19,00
Jęczmień zbiorowy	17,00—17,50
Owies	16,25—16,75
Mąka żytnia 65%	21,25—22,25
Mąka pszenna 65%	25,00—26,00
Otręby żytnie	10,50—11,50

Otręby pszenne mialkie	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	10,75—11,25
Otręby jęczmienne	12,50—13,50
Rzepik zimowy bez worka	40,00—41,00
Mak niebieski	40,00—43,00
Gorczyca	48,00—52,00
Groch Wiktorja	41,00—45,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Ziemniaki jadalne	4,25—4,75
Makuch lniany	17,25—18,00
Makuch rzepakowy	13,50—14,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Słoma żytnia luzem	3,50—4,00

Drukarnia i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie.

Km. 1041/34

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY RUCHOMOŚCI

Dnia 2 listopada 1934 r. o godz. 3-ej po poł. sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym zagotówkę u p. Teofilu Rychlewskiej w Ryńsku maszynę do szycia (gabinet) i umywalnię z płytą marmurową. łączna suma oszacowania 600 zł.
(-) JAN GŁOWCZEWSKI,
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Km. 612/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu Litwin Franciszek mający kancelarię swoją w Golubiu przy ul. Hallera nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada br. o godz. 10-tej w Golubiu przy Ryńku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Abrahama Lewina składających się z:

300 mtr. taśmy aksamitowej rozmaitego koloru, 60 mtr. materiału tiulowego, 3 blamy kożuchowe, 25 mtr. materiału na kostjony, 25 mtr. materiału tiulowego z jedwabiem i 18 mtr. materiału ubraniowego oszacowanych na łączną sumę 1,400 zł.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Golub, dnia 30 października 1934 r.

(-) LITWIN,

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu.

Na sezon myśliwski



Pierwszorzędnej jakości niezawodne naboje

DARZBÓR

Warszawska Sp. Myśliwska, W.F.A.

dubeltówki, browningi, rewolwery, proch dymny i bezdymny, śrót, splonki, przybitki oraz wszelki sprzęt myśliwski

poleca

F. BALCERSKI handel żelaza
Wąbrzeźno, telefon 27

ZAKŁADY OGRODNICZE

H. BORRMANN, Kowalewo-Pom

poleca na obecny sezon

cebule kwiatowe
i drzewka owocowe

w najlepszym gatunku

na żądanie wysyłamy cenniki

bezpłatnie

Drzewka

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe

w wielkim wyborze

po zniżonych cenach

poleca

Szkółka

Bronisława Nowackiego

Okonin, poczta Mełno.

Cenniki wysyłam na żądanie

bezpłatnie

W piątek dn. 2. 11. będę sprzedawał na rynku w Wąbrzeźnie



Słuchaj
stara...

..... W „GŁOSIE” stało —

Aby się tam kupowało

Co w gazetach ogłaszają

I swe ceny podawają! —

To też na wesela Zosi

Kupim tam, kto TU OGŁOSI

Swoje ceny i towary!...

Adyć prawdę masz — mój stary,

Bo to kupiec bez reklamy

Myśli — głupcy przyjdą sami,

To jak cię bez ogona! —

Ogłoszenie to dokona,

Że będziesz miał powodzenie

I forsę pełne kieszenie!



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Od dziś 31 10. i 1 11. tylko 2 dni wyświetlamy szampański film przy dźwiękach upajających melodyj

MARZENIE 22

czyli

PANIENKA I MILJON

jest to genialne dzieło reżyserji Maksu Neufelda

W - E - N - T - E

NA RZECZ UBOGICH

URZĄDZA

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo

w Wąbrzeźnie, w niedzielę 4 listopada br. o godz. 4 po poł.

w sali p. Klimka

K o n c e r t

wykonany przez orkiestrę 67 p. p. z Brodnicy
urozmaicenia bufet zaopatrzonej w ciepłe i zimne potrawy i napoje

Do serc ofiarnych miasta i okolicy udajemy się z uprzejmą prośbą o łaskawe datki tak w gotówce jak i naturaljach szczególnie na zaopatrzenie bufetu, loterii fantowej itd. Dary prosimy nadsyłać na ręce p. Wietrzyńskiej ul. Kopernika 2 możliwie dzień naprzód lub w dzień Wenty od godz. 2 na sali. W imieniu biednych składamy wszystkim Szan. Ofiarodawcom naprzód serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ**

O najliczniejszy udział Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy gorąco prosimy

Gospodynie: Gertruda Jezierska, Leokadja Tobolska, Zofja Górska.

Gospodarze: Burmistrz Schwarzwald, Stanisław Chwiałkowski, Bolesław Szeszuka, Stanisław Żuralski.

Zarząd Towarzystwa Pań św. Wincentego à Paulo w Wąbrzeźnie:

(-) Ks. Prob. Zakryś dyrektor (-) Bronisława Plotrowska, prezydentka,

(-) Wanda Wietrzyńska, sekret. Sigurska skarb. G. Jezierska, wice prez. d.

(-) M. Ledwochowska, wice sekret., (-) Z. Górska, wice skarbniczka.

Polecam

trumny w rozmaitych gatunkach po najtańszych cenach

Sopoliński
Wąbrzeźno
naprzec. hotelu p. Klimka

Od 1 stycznia 1935r. zamierzam mój handel towarów kolonialnych z wyszynkiem

przedzierzawić

Również jest do przejęcia stacja benzynowa Do przejęcia jest potrzebne 6 - 10,000 zł Jordan
Golub Rynek 3

Suche drzewo

opalowe w większych i mniejszych ilościach do oddania korzystnie

Mederski
tartak parowy telefon 40

Uczeń kowalski

potrzebny (pierwszeństwo ma władający językiem polskim i niemieckim)

Fr. Weinberger
mistrz kowalski
Dębowałaka

Hallo! Hallo!

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dzisiaj pożegnaliśmy benefis orkiestry „Warszawianka“

Na który uprzejmie wszystkich zapraszamy.

Zarazem polecamy:

Swojskie kielbasy z kotła

Wątróbiankę

Kaszankę

Krawaw

Białą domową

50 gr. porcja

— Noga wieprzowa —
Fiaki po królewiecku